

PRECZ Z SEKCIARSTWEM I SEKCIARZAMI!

Tyle się, a zwłaszcza po wojnie nagromadziło w Polsce sekt i sekciarzy, że za mało palców u rąk, aby ich zliczyć można. Polska cała, nie biorąc w rachubę starych lutrów i prawosławnych, liczy 19 sekt razem. Najliczniejszą a zarazem najobrzydliwszą sektą w Polsce są tak zwani Marjawici, którym początek dała zwarjowana baba „mateczka“ Kozłowska no i późniejszy niby biskup Kowalski, co prowadząc rozpustę nawet z nieletnimi dziewczętami, chciał je nakryć fijołkiem świętości.

Sekta ta po dziś dzień liczy jeszcze 40 tysięcy zwolenników, 50 duchownych, 7 biskupów i 39 parafij. Sekciarze marjawiccy gnieźdzą się głównie pod Łodzią, w Płocku i pod Płockiem. Celem sekty marjawickiej jest uprawianie najohydniejszej rozpusty i bluźnierczy kult „mateczki“ Kozłowskiej, którą marjawici za świętą uważają i na równi z Matką Boską stawiają! Czas najwyższy, aby rząd polski w imię dobrych i czystych obyczajów pozamykał wszystkie domy marjawickie jako domy jawnego i publicznego nierządu.

Drugą sektą szeroko w Polsce rozgałęzioną to t. zw. „Hodurowcy“, co to niby „Kościołem Narodowym“ i „Kościołem katolicko-polskim“ się nazywają. „Hodurowcy“ kłamięcie, nazywając się Kościołem narodowym, naród bowiem polski w olbrzymiej swej większości wyznaje wiarę katolicką, a nie Hodurowską. Chrystus też nie zakładał kościołów ani narodowych, ani polskich, ale zbudował Kościół powszechny, czyli katolicki: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody“. To znaczy, że w Kościele Chrystusowym mogą być wszystkie narody i narodowości, ale Kościół nie jest związany li tylko z tym a tym narodem, czy też narodowością.

Hodurowcy liczą w Polsce 35 parafij. Najwięcej Hodurowców jest w Lubelszczyźnie i Małopolsce. W Krakowie na Dębnikach mają Hodurowcy seminarjum własne i biskupa w osobie ks. Bończaka. Sekta Hodurowska przypłynęła do nas z Ameryki i jest silnie zasilana przez dolar amerykański.

Celem sekty Hodurowskiej jest szczepienie wprost fanatycznej nienawiści do Kościoła katolickiego i do jego przedstawicieli, jakimi są Papieże, biskupi i duchowieństwo katolickie. Nas katolików za to, że żyjemy w Kościele rzymsko-katolickim nazywają syyderczo „Rzymiakami“, „niewolnikami“ i „służalcami Rzymu“. Jest to szczyt największej głupoty i zaślepienia, bo każdy z nas wie, że będąc katolikiem, służy nie Rzymowi, nie Papieżowi, nie biskupowi, ale służy Bogu, Chrystusowi i własnemu zbawieniu.

Dalsze sekty przynajmniej główniejsze w Polsce stanowią t. zw. Badacze Pisma św. Sekciarze ci większych skupień